

I znów wypada nam rozpocząć od słów, że pochodzenie kata **Jitte**, **Jion** i **Jiin** ginie w mrokach przeszłości. I to mimo, że nie są to bardzo stare formy. Ich pokrewieństwo jest tak wyraźne, że postanowiłem opisać je razem. Podobnie jak kata Naifanchin, Bassai czy Kushanku. Już wyjaśnienie nazw nastrecza wiele problemów. Są one zapisywane różnymi ideogramami, a także katakaną – więc za każdym razem znaczenie jest inne. Ponadto częśćka „ji” ma bardzo wiele znaczeń. W efekcie wersji nazw jest wiele. Najczęściej tłumaczy się: **Jitte** – ręce klasztoru lub 10 rąk, **Jion** – dźwięk klasztoru, **Jiin** – fundamenty klasztoru. Ale do nazw jeszcze powrócimy, teraz historia.

Istnieje legenda, że na początku II połowy XIX w. (może w roku 1854) u wybrzeży Okinawy rozbił się chiński statek. Naprawa trwała dość długo, a niektórzy członkowie załogi zamieszkali w Tomari i zarabiali na życie, ucząc miejscowych sztuk walki. Był wśród nich słynny Chinto-Anan, który uczył Sokona Matsumurę (z Shuri) oraz Kosaku Matsumurę Oyadamari'ego i Yamazato (z Tomari). Byli też inni. I tak w Tomari zaczęto praktykować formy Jitte i Jion, a później Jiin - być może jako fragmenty innej długiej formy z klasztoru Szaolin, ze stylu pięści mnicha. Tu w Tomari kata te poznał **Anko Itosu**, ćwicząc u mistrza Gusukumy.

Powyższa teoria nie jest wykluczona, ale istnieje inna. Już w 1828 r. Sokon Matsumura w towarzystwie młodego wojownika z rodziny Kojo popłynął do Fuzhou, by na kontynencie rozwijać swe doświadczenia w sztukach walki. Po powrocie Matsumura miał w swoim repertuarze kilka nowych form, a między nimi **Jutte** – dziesięć rąk, z charakterystyczną pozycją początkową hoan-no gamae (pozycja pokoju), przypominającą gest powitania mnichów z Szaolin (zwany ming lub „powitanie słońca i księżycy”). Wkrótce Matsumura wyjechał do Japonii, gdzie w siedzibie klanu Satsuma studiował sztukę miecza jigen-ryu. Nęcąca jest informacja, że jednym z nauczycieli założyciela stylu jigen-ryu był mnich buddyjski z klasztoru Jion-ji. Może więc Matsumura jest autorem Jion? Ale to już są spekulacje. Przy okazji widzimy wieloznaczność częśćki „ji”. Ji-on zapisane 慈恩 oznacza „miłosierdzie i błogosławieństwo”, natomiast drugie ji 寺 to „klasztor”. Czy tu należy szukać korzeni nazwy?

Tak czy inaczej w II połowie XIX w. mamy już dwie formy: krótszą Jitte i dłuższą Jion nauczone w Shuri przez Matsumurę i w Tomari przez Matsumurę i... No właśnie, tu pojawia się nowy wątek. Gichin Funakoshi (artykuł w gazecie w 1914 r.) twierdził, że formy **Jitte** nauczał mistrz Bokunin **Nakasato** (1827-1897), który poznał ją od... członka załogi rozbitego statku chińskiego. Również Funakoshi wspominał (książka *Rentan Goshin Karate Jutsu* z 1925 r.), że według słów jego nauczyciela Anko Azato formy **Jiin** uczył mistrz z Tomari Gikei **Yamazato** (1835-1905), a poznał ją od rozbitka imieniem Anan.

Ha, wróciliśmy do legendy. Znany z wielkiej wiedzy Ryusho Sakagami nie wykluczał, że Matsumura znał Jitte i Jion, ale był zdania, że Anko Itosu poznał te formy w Tomari, w okresie, gdy nie był uczniem Matsumury. Sugerował też, że to Itosu ułożył Jiin jako krótszą wersję Jion, coś na kształt „Jion-sho”.

Pozornie mamy wielki galimatias, ale uważny czytelnik dostrzeże w powyższych informacjach swoistą konsekwencję. Poplątane nitki dają się jednak prześledzić. Warto też zwrócić uwagę na to, że w dawnych czasach nie traktowano kata jak dziś, kiedy wprowadzanie zmian to niemal świętokradztwo. Mistrzowie z przełomu XIX i XX wieku układali niemal całkiem nowe kata na podstawie starych. Dlatego sądzi się, że wiele starych form zostało zapomnianych.

Interesujące jest także to, iż kata Jitte, Jion, Jiin należą do kanonu niewielu stylów karate. Właściwie tylko w shito-ryu i pokrewnych (itosu-ryu, shukokai) mamy całą trójkę. Także w shindo-jinen-ryu, co jest oczywiste, gdyż twórca stylu Yasuhiro Konishi był zafascynowany

Mabunim. Jeśli chodzi o shotokan, to Gichin Funakoshi włączył Jitte i Jion do głównej „piętnastki”, a wahał się co do Jiin. Chciał nawet zmienić nazwę na Shokyo, ale nie przyjęła się. Pełen zestaw mamy w organizacji SKIF założonej przez Hirokazu Kanazawę. W innych (JKA) tylko Jitte i Jion. Podobnie jest w wado-ryu (Hironori Otsuka) i shorin-ryu (kobayashi-ryu Choshin Chibana) – próżno szukać tu Jiin. Za to Jitte w shorin-ryu kyudokan jest zdecydowanie bardziej rozbudowane. W stylu toon-ryu (Juhatsu Kyoda) znajdujemy jedynie Yabu-Jion... I to chyba wszystko, nie licząc migracji z shotokan do koreańskiego tang-su-do. Zaskakujące.

Skoro Jitte, Jiin, Jion pochodzą z Tomari, to czemu nie ma ich w szkołach wywodzących się z tomari-te? Czemu nie włączył ich do swojego programu Chotoku Kyan (1870-1945), który praktykował u wszystkich wielkich mistrzów tomari-te (Matsumora, Oyadomari, Maeda)? Może przeceniamy informację o miejscu (Tomari)? Wygląda na to, że Anko Itosu – zgodnie z sugestią Gichina Funakoshi'ego – mógł być uczniem mistrzów Nakasato i Yamazato. A w tym samym czasie Matsumura nauczył Jion Hanashiro Chomo i Kentsu Yabu. Nie wiemy.

Kolejna zagadka to właściwie brak odpowiednika Jitte, Jiin, Jion we współczesnym kung fu. Oczywiście możemy znaleźć praktyków kung fu wykonujących kata podobne do Jitte, ale... Może mamy do czynienia nie ze źródłem Jitte, ale wręcz przeciwnie - adaptacją Jitte? Uff..

Uporządkujmy teraz po kolei.

JITTE. Wydaje się, że to najstarsza forma, najbardziej rozpowszechniona, znana Matsumurze, nauczana przez Nakasato w Tomari, zaadaptowana przez Anko Itosu. Nazwa zapisana katakaną nie ma sensownego znaczenia. Zapisana 十手 oznacza „dziesięć rąk”, zapisana 寺手 oznacza „ręce klasztoru”. Ale Ryusho Sakagami użył pierwszego ideogramu 術 – jutsu, czyli sztuka. Przy tym zapisie mamy znaczenie „wprawne ręce”. W koreańskim tangsudo forma ta nosi nazwę Sip Su. Niektórzy interpretują, że opanowanie kata Jitte daje siłę pięciu ludzi (10 rąk) i umożliwia walkę z pięcioma ludźmi (przeciw 10 rękoma). W kata Jitte shito-ryu nie mamy przemieszczania się na boki ani ukośnych. W zasadzie – tylko jedna linia enbusen plus trzy techniki w kierunkach bocznych.

JIIN. Geneza tej formy jest podobna do Jitte. Nie wiemy, czy znał ją Matsumura. Raczej stwierdzamy – za Funakoshim – że mistrz Yamazato poznał ją od chińskiego marynarza i przekazał dalej Anko Itosu. Lub mamy wiarę Sakagamiemu, według którego forma ta to dzieło Itosu, pewna przeróbka Jion.

Nazwę tłumaczy się jako „fundament klasztoru” lub „szczerą dobroć” (znów w zależności od ideogramów). Ryusho Sakagami zapisał tę nazwę jako „umiłowanie prawdy”. Japońskie słowo ji ma bardzo wiele znaczeń (m. in. klasztor, dobroć, współczucie), a i „in” można różnie zapisać i rozumieć. 陰 – ukryty, siła Yin. 允 – szczerłość, pozwolenie. Stąd duża dowolność interpretacji nazwy. Zapis katakaną ma kilka znaczeń, ale nie wydają się one istotne.

Jak pisałem wcześniej, Jiin obecne jest w zasadzie tylko w shito-ryu, shindo-jinen-ryu i shotokan, przy czym w tym ostatnim stylu brakuje czterech ostatnich kroków i technik (dwukrotnie age-uke/oi-zuki). I nie wiadomo, dlaczego... Może od początku była to forma „nadprogramowa” i niedoceniana?

JION. Istnieje teoria, że starsi uczniowie Anko Itosu, którzy jeszcze pamiętali treningi z Sokonem Matsumurą, krzywo patrzyli na rewolucyjne zmiany, jakie Meijin wprowadzał w

sposobie praktyki i w tradycyjnych kata. Jeśli więc forma Jion znalazła się w kanonie Kentsu Yabu i Hanashiro Chomo (ponoć jego ulubiona) to musiała pochodzić od Matsumury. Także porównując wykonanie Jion w różnych szkołach, widzimy „naturalniejsze”, bardziej „bojowe” ruchy u mistrza Chomo. Z drugiej strony przypuszcza się, że Itosu poznał Jion w Tomari, a analiza techniczna tej formy daje sporo do myślenia. Mamy tu sekwencje technik znane nie tylko z Jitte i Jiin, ale także z Pinan (Channan?) i Naifanchin. **Czyżby więc Jion była swoistą syntezą tych bardzo charakterystycznych dla shuri-te kata?** Ta hipoteza jest zgodna z sugestią, że Anko Itosu miał największy wkład w powstanie tych trzech kata.

Jion to pojęcie bardzo wieloznaczne. Słowo można przetłumaczyć jako “dźwięk świątyni”, “dźwięk dzwonu świątynnego”. Są klasztory buddyjskie o nazwie Jion. Zapis 慈恩 oznacza „dobroczynność”, 慈音 – dźwięk dobroci, 寺音 – dźwięk klasztoru, dzwon świątynny. Ryusho Sakagami znów użył ideogramu jutsu, więc możemy odczytać „wyrażenie sztuki”. Kata Jion jest praktykowane w Shotokan, Shōrin-ryū, Shitō-ryū, Tōon-ryū i Wadō-ryū. Jest zdecydowanie najdłuższym z całej trójki „J”.

I jakie wnioski? Być może nie było pra-Jitte ani pra-Jion, a jedynie strzępy technik pokazywanych przez mnicha, marynarza, kupca w Tomari, na podstawie których genialny Anko „Meijin” Itosu stworzył trzy kata. Albo wręcz przeciwnie – Sokon Matsumura przywiózł z Chin formę stylu mnicha, nazwał ją „Dziesięć rąk”, a następnie rozbudował ją i nazwał imieniem słynnego klasztoru Jion. A w tym samym czasie lub nieco później w Tomari chińscy marynarze, ale nie eksperci, pokazali strzępy stylu mnicha mistrzom Nakasato i Yamasato. A ponieważ były to „strzępy”, nie były zbyt cenione. I wtedy wszystkie owe „nitki” przekazu zbiegły się w osobie Anko Itosu, który dokonał ostatecznego podziału na trzy spokrewnione kata Jitte, Jiin, Jion. No i udało się na koniec postawić spójną tezę. Może prawdziwą...